

„NOWY ŚWIAT” — CONSOLIDATED OCTOBER 4TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY” — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Newy Świat

THE POLISH

MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT” — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM” JEST NAJPOWAGNIJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIM NA WSCHODZIE.

No. 314. ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Wtorek, 10 Listopada, (Tuesday, November 10) 1925

TELEGRAM CODZIENNY

Entered as Second Class Matter,
March 21st, 1914, at New York
Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENY

FRANCUZI NIEZADOWOLENI Z OKRĘTÓW AMERYKAŃSKICH NA WODACH SYRYJSKICH

Powstańcy owdłanęli prawie całą Syrię

ŁUDNOŚĆ MIEJSKA UCIEKA DO OBOZÓW POWSTAŃCZYCH PO OCHRONĘ

BEIRUT, 9 listopada. — Przyjazd dwóch amerykańskich okrętów wojennych na wody syryjskie wywarł ujemne wrażenie na francuskich władzach wojskowych w Syrii jako dowód, że St. Zjed. nie mają zaufania do francuskich władz wojskowych w Syrii. Komendant amerykańskich okrętów natychmiast po wyładunku w porcie Beirut złożył wizytę w towarzystwie komendanta amerykańskiego francuskiego gubernatora Sarraile, który natychmiast rewizytował dowódcę amerykańskiego na pokładzie okrętu wojennego. Powodem przybycia amerykańskich okrętów na wody syryjskie jest fakt, iż liczba wojsk francuskich jest niewystarczająca dla zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom ze względu na fakt, iż cały kraj znajduje się prawie całkowicie w rękach powstańców, do obozów których ucieka ludność miast zajętych przez Francuzów, którzy otrzymują znaczne posiłki w wojskach wycofanych z frontu w Maroku, ale jeszcze nie w tej liczbie by zapewnić wojskom francuskim przewagę nad powstańcami syryjskimi.

OZNAKI FINANSOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO ODRODZENIA MEKSYKU

Przemysłowcy meksykańscy nie mają trudności w zaciąganiu pożyczek na odbudowę

Mexico City, 9 listopada. — Ostatni tydzień okazał się najlepszym dla Meksyku pod względem przemysłowym i finansowym. Długotrwały spór w sprawie eksploatacji meksykańskich pól naftowych przez angielską firmę z rządu został ostatecznie załatwiony na korzyść narodu meksykańskiego. Nieporozumienia robotnicze w przemyśle naftowym również pomyślnie załatwione. Na skutek tych

POWSTAŃCY MIELI OWŁADNĄĆ CAŁĄ SYRIĘ

Francja zamierza dać Syrii króla — Kryzys finansowy we Francji pogarsza sytuację

JERUZALEM, 9 listopada. — Uchodzący przybyszący z Damasku donoszą, iż miasto zostało opuszczone przez powstańców. Wiadomość ta została potwierdzona z innych źródeł. Powstańcy syryjscy zyskują coraz bardziej na sile.

LONDYN, 9 listopada. — Rząd francuski zamierza nadać Syrii króla i nosi się z myślą powołania na tron młodszego brata króla Iraku, Feizala, który w zeszłym tygodniu bawił w tej sprawie w Paryżu.

Przeciągający się we Francji kryzys finansowy przyczynia się do osłabienia stanowiska Francji przy szluceniu powstania.

Nieudane samobójstwo Polki

NEW YORK, 9 listopada. — Pani Flora Wiszka, lat 24, zamieszkała na 779 East 150th Street, została znaleziona przez swego męża iżydora z podciętymi żyłami. Denatka została odesłana w krytycznym stanie do szpitala Lincoln Hospital.

Żołnierze zabity przez nieustalanie pobudki

WASHINGTON, 9 listopada. — Kapral Józef Kulik, lat 24, pochodzący z Passaic, N. J., został osadzony w więzieniu karnianym, pod zarzutem zamordowania Jana Bana, lat 20, z New Brunswick, N. J., gdy ten odmówił wstąpienia z polskimi na sygnal pobudki.

Według zeznań zebranych przez władze wojskowe, pomiędzy Kulikiem i Banem przyszedł do zderzenia kłótni, po której na-



Były pułkownik, Joseph Stethlin, bohater wojny światowej, przywiózł ze sobą do Nowego Jorku, czerwony najcięższy na świecie diament, zwany „Sultana Diamond”, ważący 188 karatów i mający wartość pół miliona dolarów. Diament ten będzie na wystawie w jednym z największych składów jubilerskich w Nowym Jorku

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Zmiany na niemieckich placówkach politycznych

BERLIN, Niemiecki ambasador do Hiszpanji, Langewich von Simmern został wyznaczony na komisarza rządowego w prowincjach nadreńskich, a na jego miejsce w Madrycie został wyznaczony hr. Wilczek, dotychczasowy poseł niemiecki do Węgier.

Potrójne samobójstwo

TOKIO. — Trzy kobiety japońskie, których wiek zamiejszcza się między 20 a 30 lat, zostały znalezione martwe w okolicy wulkanu Ase, być może z powodu samobójstwa.

Król belgijski powrócił z Indji

MARSJAŁA. — Król belgijski Albert wraz z królową Eliżbietą przybył dzisiaj do portu Marsylii ze swojej podróży po Indjach, dokąd wyjechał 27-go sierpnia.

Zderzenie się dwóch okrętów

BUENOS AIRES. — Angielski okręt czołowy „Manowit”, idący z podłaską górną z Argentyną, okrętem Norte, podczas wjazdu do tutejszego portu.

Liga Narodów bezsilna w sprawie Syrii

GENEWA. — Liga Narodów nie może zarządzić przeprowadzenia śledztwa w sprawie wojny syryjskiej. W Syrii, dopóki nie spłodzi się na to rząd francuski, takiej odpowiedzi udzieli sekretarz Ligi Narodów.

Protest Syryjczyków w Brazylii

SÃO PAULO. — Imigranci syryjscy zamieszkali w Brazylii ogłosili energiczny protest przeciw bombardowaniu bezbronnej miast i wioski syryjskich przez wojska francuskie.

Więzień odmówił przyjęcia 500 tysięcy dolarów za wyzwalanie

SAN FRANCISCO. — Żyjąc w więzieniu uwięziony C. L. Skinner, skazany na dwa lata więzienia, za fałszerstwo czeków, wynalazł, który odmówił przyjęcia 500,000 dolarów za swą wolność. Skinner wyraził swój sposób przeciw stracie wartościowego narzędzia podczas kłopotów sądowych.

Lekarstwo dla odmiadziaków

WIEDEŃ. — Sławny lekarz wiedeński Steinhilber znalazł serum dla odmiadziaków, które z powodzeniem wypróbował na zwierzętach. Lekarstwo sporządzone jest z gruczołów i zastygniętych z krwi sprawała kompletnie odmiadziaków wewnętrzne. Prof. Klemer wypracownik prof. Steinhilbera twierdzi, że nowe serum jest cenniejsze niż dotychczasowe lekarstwo przeznaczone dla odmiadziaków.

Antyfaszystowskie spiskowskie zdradzenia

RZYM. — Dyktator faszystowski Mussolini zawiadzcza swoje życie zdradzieczo rzymsko-katolickim dziennikiem „Avanti!”, który poinformował policję o zamierzeniu państwa Zolobowicza, zabici dyktatora Mussoliniego i obalenia rządu faszystowskiego we Włoszech.

Tatarzy krymscy posiadali znaczącą kulturę

WASHINGTON. — Wykopiska starożytności tatarskich na półwyspie krymskim, zajętych w 14 wieku przez chrześcijańską, przez bory Tatarów Nogajskich, stwierdzają, iż dający Tatarzy posiadali znaczącą kulturę. W odkrytych grobowcach znajdowano tatarskie przedmioty.

11 dzieci zabitych w ostatnim tygodniu

NEW YORK. — W ostatnim tygodniu w Nowym Jorku zabito 11 dzieci, przeważnie w drodze do szkoły.

Groźne burze w Hiszpanji

Paryż, 9 listopada. — Nad całą Hiszpanją szaleją groźne burze. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została sparaliżowana prawie w każdym zakątku kraju, nie wyjąwszy przetrwania komunikacji na głównej linii telegraficznej Madryt—Paryż.

Tajemnica produkcji „nitrogenu” wykryta przez uczonych amerykańskich

Niemcy stracili monopol na produkcję związków azotowych — Obok produkcji amunicji mają wielkie znaczenie dla rolnictwa

WASHINGTON, 9 listopada. Po latach badań i niewielkich kosztach idących w miliony, uczeni amerykańscy wykryli tajemnicę nieznanej dotychczas narodowej obrotu i dla amerykańskiego rolnictwa, w jaki sposób produkować syntetyczną amonię inaczej nazywaną „stałym nitrogiem” potrzebny niezbędny do produkcji amunicji i nawozów sztucznych.

Amerkańscy przemysł jest całkowicie przekonany, że nieuchwytne tajemnica „stałego nitrogenu” została odkryta i wielkie fabryki amerykańskie, a między innymi zakłady przemysłowe Du Ponta w Charleston W. Va. noszą się z zamiarem rozpoczęcia produkcji tego ważnego artykułu na wielką skalę, dla celów wojskowych jak również dla celów rolniczych.

St. Zjed. od zależności chińskich nitratów będących monopolom rządu republiki Chile, co alarmowało amerykańskie kółka rządowe. By się uwolnić od tej zależności zagranicznej kongres St. Zjed. upoważnił rząd do pobudowania obrotowych zakładów „Muscio Shale” kosztem 130,000,000 przeznaczonych na produkcję nitratów niezbędnych przy wyrobie amunicji i sztucznych nawozów, których budowa jeszcze do dzisiaj nie była ani w polowie ukończona i sta-

Sejm upoważnił rząd do zaciągnięcia 600,000,000 zł. pożyczki

ZAGINEŁI BEZ WIEŚCI

Rodziny następujących osób zawiadomiły policję prosząc o wszczęcie za nimi poszukiwań:

Dwunastoletni St. Golański, z pn. 907 Third Avenue, zaginił do wtorku; ubrany w brązowe ubranie; jest 5 stop i 4 cale wysoki i waży 84 funty.

Jan Brodek, lat 14, z pn. 157 North Cortland Avenue, zaginił od piątku.

Henryk Polowski, lat 36, wyszedł z domu pn. 475 Howard Avenue, we środę i dotychczas nie wrócił.

WŁOCHY PŁACĄ ZA WYBRYKI FASZYSTÓW

Belgrad, 9 listopada. — Rząd włoski nie czeka na dyplomatyczne protesty ze strony Serbji, przeprosił rząd serbski za napad na ludność krocącą w Trjesie, przekazując zapłacić odszkodowanie za szkody wyrządzone przez napad-włoskich faszystów na gmach serbskiego konsula i urzędniczego słowackiego dziennika w tym mieście.

TURCY BĘDĄ ŚWIECILI NIEDZIELE

KONSTANTYNOPOL, 9 listopada. — Radykalizm w fanatycznym dotychczas pod względem religijnym narodzie tureckim zapuścił głęboko swe korzenie, jeżeli ostatnio możliwym było zmieszenie tygodniowego święta przypadającego w piątek i przyjęcie w jego miejsce chrześcijańskiej niedzieli. Dekret prezydenta republiki, Mustafy Paszy o przyjęciu niedzieli nie spotkał się z żadnym sprzeciwem ze strony ludności.

Publicysta nowym gubernatorem Syrii

Paryż, 9 listopada. — Społeczeństwo francuskie, przyjęło z wielką ulgą rozporządzenie rządu, mianujące Henryka de Jovenala, redaktora dziennika „Matin” wysokim francuskim komisarzem do Syrii na miejsce generała Sarraile, którego nieaktowne rządy w Syrii wywoływały groźną rewolucję. Nowy komisarz udaje się na swoje stanowisko w najbliższym czasie, poprzedzony wyjazdem znacznych posiłków wojskowych do Syrii.

Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych winni zwiększaniu się zbrodni

Gubernator Pinchot oskarża sekretarza Mellona o porozumienie z wrogami prohibicji

CHICAGO, 9 listopada. — Gubernator stanu Penna. w swym przemówieniu wygłoszonym na konwencji zwolenników prohibicji zaatakował w gwałtowny sposób urzędników federalnych odpowiedzialnych za wykonywanie prawa prohibicji.

OSOBY ZAINTERESOWANE

prosimy o zanotowanie sobie zmienionych numerów telefonicznych „Nowego Świata”. Nowe numery są następujące:

STUYVESANT	2327
	2328
	2329
	2330
	2331

GRABSKI PROWADZI ROKOWANIA Z FINANSISTAMI AMERYKAŃSKIMI

Poprzednie wiadomości o pożyczce polskiej w Stanach Zjednoczonych usprawiedliwione

WARSZAWA, 9 listopada. — Sejm polski upoważnił rząd premiera Grabskiego do poczynienia odpowiednich starań dla zaciągnięcia pożyczki w sumie 600,000,000 złotych polskich.

Premier Grabski znowił rokowania z finansistami amerykańskimi dla zrealizowania uchwalonej pożyczki, zapowiedzianej przed kilku dniami przez premiera Grabskiego w wywiadzie z przedstawicielami prasy warszawskiej.

Ogłoszone poprzednio wiadomości o zaciągnięciu się mającej pożyczce okazały się usprawiedliwionymi.

WIELKA BURZA ŚNIEŻNA NA ZACHODZIE

Osiemset autobusów ugrzęzł w śniegu

CHICAGO, 9 listopada. — Ciężka fala rozciągająca się od kilku dni nad stanami nadatlantyckimi, została zepchnięta przez gwałtowny burzę, która nadciągnęła z połud. zachodu i zaczęła się w okolicy Nowego Jorku gwałtownie ulewać, a następnie przez burzę z północnego zachodu, która na bliskim zachodzie zmieniła się w gwałtowną śnieżycę, jakiej nie spotyka się w czasie najgwałtowniejszej zimy.

Cała dolina rzeki Mississippi po kryła się obfitym całunem śniegu, w którym utknęło 800 autobusów powracających z wielkiego boiska gry w piłkę nożną w pobliżu Chicago. Na skutek gwałtownej śnieżycy na zachodzie, ciepła w ostatnich dniach pogoda na wschodzie, zmieniła się w silny przymrozek, po którym na nowo nastąpił ciepły okół srody i drugiej połowy tygodnia.

Rokowania amerykańsko-rumuńskie

WASHINGTON, 9 listopada. — Amerykańska komisja dla sprawy długów zagranicznych wzięła sobie na barki podwójny ciężar otwartych dzisiaj z rumuńską delegacją rokowania dla załatwienia sprawy długów.

WASHINGTON, 9 listopada.

Na podstawie wskazówek otrzymanych z Rzymu przez włoską komisję dla sprawy długów amerykańsko-włoskie rokowania w sprawie zapłaty \$2,138,000,000-włoskich długów zostaną wkrótce załatwione, na skutek zgody delegacji włoskiej na przyjęcie amerykańskich propozycji.

WASHINGTON, 9 listopada.

Amerykański przemysł jest całkowicie przekonany, że nieuchwytne tajemnica „stałego nitrogenu” została odkryta i wielkie fabryki amerykańskie, a między innymi zakłady przemysłowe Du Ponta w Charleston W. Va. noszą się z zamiarem rozpoczęcia produkcji tego ważnego artykułu na wielką skalę, dla celów wojskowych jak również dla celów rolniczych.

Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych winni zwiększaniu się zbrodni

Gubernator Pinchot oskarża sekretarza Mellona o porozumienie z wrogami prohibicji

CHICAGO, 9 listopada. — Gubernator stanu Penna. w swym przemówieniu wygłoszonym na konwencji zwolenników prohibicji zaatakował w gwałtowny sposób urzędników federalnych odpowiedzialnych za wykonywanie prawa prohibicji.

OSOBY ZAINTERESOWANE

prosimy o zanotowanie sobie zmienionych numerów telefonicznych „Nowego Świata”. Nowe numery są następujące:

STUYVESANT	2327
	2328
	2329
	2330
	2331

DZISIAJ

10

WTOREK

* Listopad 30 dni.

KALENDARZYK

Andrzeja z A., Florencji

Pogoda nieustalona

Wypadki Historyczne

W roku 1444 zmarł Władysław
Warniecki.

POSIEDZENIA

Wtorek:

T-wo Śpiewu „Echo”—lekcja,
w Domu Narodowym, 19-23 St.
Mark's Place.T-wo śpiewu „Harmonia”—
lekcja, w Domu Narodowym, 19-
23 St. Mark's Place.Sokoł Polski, Gniazdo No. 58,
—miesięczne, w Domu Narodo-
wym, 705 Courtland Avenue, Bronx.T-wo śpiewu „Chopin”—lekc-
cja, w Domu Narodowym, 705
Courtland Avenue, Bronx.

Środa:

Kółko Mandolinistów „Lutnia”—
lekcja, w Domu Narodowym,
19-23 St. Mark's Place.

Czwartek:

T-wo śpiewu „Harmonia”—
miesięczne, w Domu Narodo-
wym, 19-23 St. Mark's Place.T-wo śpiewu „Wanda”—lekc-
cja, w Domu Narodowym, 705
Courtland Avenue, Bronx.

Piątek:

T-wo Robotnicza Kasa Cho-
rych—miesięczne, w Domu Na-
rodowym, 19-23 St. Mark's Pl.
T-wo „Aljozy”—miesięczne,
w Domu Narodowym, 19-23 St.
Mark's Place.

Sobota:

T-wo „Chłopi”—miesięcz-
ne, w Domu Narodowym,
19-23 St. Mark's Place.

RUCH OKRĘTÓW

Wtorek:

Majestic z Southampton
Orlunda z Southampton
Amer. Banker z Londynu

Środa:

Bremen z Bremy
Panama, z Cristobal

Czwartek:

Savoie, z Hawru
Pl. St. George, z Hamilton

Piątek:

Berengaria z Southampton

Sobota

Republic z Bremy
Zeeland z Antwerpji

„MONIUSZKO” BAWI SIĘ

Tylko kilka dni nas dzieli od
nadzwyczajnej wesołej i miłej za-
bawy, a właściwie wieczorku,
który urządza sympatycznie i lu-
biannie ogólnie T-wo Muz. „Moni-
uszek”.Ze zabawa powyższa będzie
jedną z najlepszych w tym sezo-
nie, zaręczmy przeto T-wo, który
rozmyślając z naszym reporterem,
powiedział: „Pracujemy
bez wytchnienia. Nie liczy-
my się zupełnie z kosztami.
Pragniemy tylko, aby nasi go-
ście zapamiętali wieczorek i roz-
rywki jakie będą na nim, na dłu-
gie czasy”.Przygotowano mnóstwo nie-
spodzianek. Orkiestra T-wa, która
ręka Polonia jako i nadzwyczaj-
nie za doskonałą grę, będzie pro-
dukować się utworami polskie-
mi i amerykańskimi. Rozryw-
ki wszelkiego rodzaju, jak pocze-
ta, loteria i t.p. będą również
na programie.Przeto kto się chce dobrze i
wesoło zabawić w gronie znajo-
mych i przyjaciół, winien zapie-
niać, że wieczorek „Moniusz-
ko” odbędzie się w niedzielę,
dnia 16 h. m. w Domu Narodo-
wym, przy St. Marks Pl.MUSIĆ UNIEŻ TARCZO
W SZKOLE TARCZO
177 East 10th Street
Third Avenue.
Nie zwlekajcie. Należy
się natychmiast wstawić
najlepsze instrukcje. Ceny
zawieszają. Ceny
umiarunkowane. Mały typ
dla dzieci. Wieloletnie nauczanie.HAMPDEN'S THEATRE
Wczorajni i 2 punkty. Przedstawie-
nie. WALTER
HAMPDEN BARRYMORE „HAMILT”
Dokładnie między go 90 i 91.00DO CZŁONKIN, POPIE-
RAJĄCYCH LIGĘ KOBIETWszystkie czynne i popie-
rające członkinie Ligi Kobiet,
proszone są o przybycie na
herbatkę do Ochronki, w so-
botę, 14 listopada, o godzinie
8-ej wiecz. Ochronka mieści
się pod nr. 159—15 ul. w Brook-
lynie.Dofaz lokalnym podległym
BMT Fourth Avenue do stacji
Prospect Ave.
Omiawiana będzie sprawa
Choinki.

Podsiuchał E. ALBIN.

Państwo Wólniewicz pobrali
się przed kilkana laty.Ona—Bronisława, była wów-
czas młodszą, 18 letnią dziewcz-
czyną; on — Bronisław, pracow-
wał ciężko na chleb w odwie-
dnie żelazni.Małżeństwo było zgodne i ko-
chało się... ale niedługo, bo ży-
cie małżeńskie wnet spowodzi-
niało dla Bronisławy, gdy wy-
padła mu karmić dwoje drobnych
dzieci. Będąc przystojnym me-
dycykiem, Bronisław mu było zna-
leś sobie rozrywki w otoczeniu
innych kobiet. Tak też zrobił.
Opuścił żonę i dwoje dzieci, zo-
stawiając ich na pastwę losu.Gorzej był by dla Bronisła-
wy, gdyby nie miała krewnych
i przyjaciół w Paterson, N. J.
i gdyby ci nie doradzili jej, aby
się oddała pod opiekę sądu. In-
nego wyjścia nie miała, więc
posłuchała rady i uzyskała sa-
mą separację. Na mocy wyro-
ku sądowego, małżonkowie
zostali pociągani do 20 dolarów
tygodniowo na utrzymanie.Ale czy płacić? Zamiast od-
dać te kilka dolarów na utrzy-
manie żony i dzieci, przebrała
Bronisława wszystko z inną ko-
bieta. Bronisława zmieniła try-
by życia, zgadzając się z lo-
sem.Kilka dni temu zachorował jej
młodszy synek. Zrozpaczona ma-
ka wpadła w melancję, a sko-
ro wypadek wstrząsnął jej sko-
łatym systemem nerwowym,
udała się do Brooklyna w po-
szukiwaniu za mężem. Dowie-
dziła się, że mieszka w domu
pnr. 4 Oakland ul. Męża nie za-
stała w domu, więc zaczęła.
Tymczasem dowiedziała się dużo
o nim, od jednej z jego sąsiadek.
Niedługo mu się powie, co o cza-
su, kiedy ją opuścił. Pracując
w odwieci kelnerki Empire City
Iron Works w Long Island City,
Bronisław dorabiał zarabek, tak
że pozwolił sobie nawet na sa-
mochód, w którym robił wywie-
zi na wieś w wesołym towarzy-
stwie.Bronisława z milczeniem wy-
słuchiwała sąsiadkę swego męża
i cierpliwie czekała aż on wróci
z pracy. Wrócił i gdy ją zobaczył,
ryknął:

— Czego tu chcesz??

— Ja sama nie chcę. Przy-
szłam ci powiedzieć, że mój Zyg-
munt jest ciężko chory i potrze-
buje pomocy na lekarstwo.Idź prędzej ode mnie! Nie
mam ani centa dla ciebie i dzie-
ci.Obużona była w sercu matki dla
dwa zemsty. Bronisława zapo-
mniała chwilo, że jest w cudzym
domu i rzuciła się na męża z pa-
raolom w rękę, godząc go w głó-
wę silnymi ciosami. Bronisław
upadł na podłogę ranny. Ona o-
desza.Nauzajd, za poradą krewn-
nych, udala się do biura detek-
tywa Bloom'a, nr. 499 Broad-
way w New Yorku. Drogę samego
dnia, detektyw Bloom wraz z
szeryfem Costello, udał się do
fabryki Empire City Iron Works
i aresztował Bronisławę.Bronisław Wólniewicz osadzo-
ny został w Queens County Jail
do czasu przesłuchań.Kto winien?
Kto zostanie ukarany?
Dzieci...Trzy indyki na Thanksgiving
dla dzieci w Ochronce!Prawdziwy „Dzień Dziękczynienia” obchodzony bę-
dzie w Polskiej Ochronce przy suto zastawionych
stołach.

Trzy indyki i paczki i owoce i cukierki...

Obywatele Jankowski, Kresse, Dattner, A. Rusyn,
Ryzowski i Sikołowski przysłali nam czek na dwa-
dzieścia dolarów z poleceniem, aby „Dzieciakom”
urządzić ucztę na „Thanksgiving”.Zrobimy to pod warunkiem: iż Panowie raczą
dnia 25-go listopada odwiedzić Ochronkę i naocznie
przekonać się jak u nas zjadane są indyki.Na tem miejscu szlachetnym ofiarodawcom podzię-
kowanie składa

ZARZĄD OCHRONKI

NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET
przełomowym momentem w historii Teatru Pol-
skiego w New YorkuPUBLICZNOŚĆ ZACHWYCONA — OKLASKIWAŁA EN-
TUZJASTYCZNIE ARTYSTÓWJak mam się wyrazić o nie-
dziennej przedstawieniu?Nie będę używał wyrazów ob-
cych ani przesad, powiem jak to
było i drugim powiedziałoby tysiąc
osób „było bardzo ładnie”.Bo pamiętamy i chcemy pa-
miętać przede wszystkim o do-
brych stronach i zaletach, gdyż
poszliśmy do teatru, by się uba-
wić i ubawiśmy się doskonale.
Nasz teatr wystawił operetkę
„Najpiękniejsza z Kobiet”, „Naj-
piękniejsza”, „najpiękniejsza”

Maria Marjewska

najbardziej miłą pani Mar-
jewska, która swą grą, węgry,
powołaniem traktowaniem powie-
rzoną sobie roli i rutyną, była
duszą sztuki, duszą nawiązań
tytułową i dojrzałą. Asystował
jej p. Krassowski, zawodowy ak-
tor, który rolę kreuje jak praw-
dziwego artysty. Kreował wczoraj
rolę księcia-rozpusznicę z taką
udaną miną i tak świetnie prze-
myślaną, iż publiczność, acz nie
wyrwała swego zadowolenia wy-
buchami śmiechu, miała przez
cały czas uśmiech na twarzy,
przypatrując i przyglądając się
temu doskonałemu artyście.
temu, świetnie uchwyceniemu ty-powi. Salwy śmiechu wywoływał
p. Gruz w roli „piaszczypięty”. Ję-
kała to — pierwszą klasę. Po-
pięsi się, jak nigdy przedtem.
Była to niespodzianka dla publi-
czności, która p. Gruzą nigdy
przedtem nie widziała. P-p-pul ka-
demu w twarz, wierz się i mi-
ny strzeli, że musiano się śmiać
na jego widok.Dokonał był i p. Bromiński
w roli dyrektora teatru. Żywy,
ruchliwy, śmiały i swobodny na
scenie, utalentowany aktor i do-
brzy komik — p. Bromiński przy-
czynił się znacznie do wywoły-
wania nastrojów, po jakie pub-
liczność przysła. Nie zapomniał
my też o panu Caracio, który
aczkolwiek nie w swoim elemencie, za-
symulował się układnie i odwa-
rzał swą rolę gładko i udułnie.
Rola Caracio odzwierciedla p. Zubr.
Na ostatku, jako że do osobnej
klasy należy, wspomniemy o p.
Kalliniem, który był jedynym
śpiewakiem w tej operetce. Pod-
czas gdy drudzy jak mogli, — a
zrobił to doskonale — grał, Kalli-
niemu w udziale przypadła ro-
la śpiewania za wszystkich. Sym-
patyczny głos i rzutkość, jako-
też celująca go lekkość rozwią-
zania sytuacji, przyczyniała się
do tego, iż można go widzieć
i słyszeć na scenie — a zawsze
z przyjemnością. Wczoraj znowu
nie potniał oszko wczorami. Do
tej samej klasy należy pani
York, która w roli wampirki-wie-
dźmiłki, czarowała widokiem,
toaletami, doskonałą grą i śpie-
waniem.Wspomniemy jeszcze o baletce,
o tych zgrabnych, uroczych, u-
śmiechniętych taneczkach, które
w gustownych kostiumach —
tańcem grupowym, nadady opie-
stężny i były odość i punktem
climaxu drugiego aktu. Zado-
wolenie ogólne podniosło się do
szczytu zachwytu, gdy wśród
nich ukazała się panna Lucia
Nestor — ich nauczycielka. Pan-
na Nestor tańczyła wczoraj jak
nigdy przedtem i porwała całą
publiczność bez wyjątku — swą
gracją i prawdziwie klasycznym
tańcem. Nie było sceny piękniej-
szej nad tą, gdy w otoczeniu

(Ciąg dalszy na str. 8-9.)

BAL SOKOŁÓW GNIAZDA 7-GO WIELKIM
SUKCESEMNa sali górnej Domu Narodo-
wego, przy St. Marks Pl., zarobił
się, jak w ulu od gości, którzy
przybyli z różnych stron, w celu
ubawienia się wesoło i spędze-
nia kilku miłych chwil w gronie,
dawno niewidzianych, a jednak
zawsze miłych sercu, przyjaciół,
znajomych i krewnych.Młodzież obojga pici, jak rów-
nież i starsi tańczący, gawędzili
o tem i o tam, lub też siedząc na
balconie, przyglądali się rozba-
wianym gościom, którzy się znaj-
dowali na sali.Orkiestra „Windos”, prof. St.
Karłowicz, przegrzywała do ta-
ńców, bez przerwy melodie
swojskie i amerykańskie. Char-
akteru nie było, bo komitet za-
bronił młodzieży tańczenia tak-
owego, będąc do życia nawettych, którzy, zdążyło się, stracili
już chęć do zabawy i wesoła, a
był bal przysięgi tylko ze względu
na do dobrą sprawę, a mianowicie:
chcieli popartia imprezy so-
kolej.Wielką sensacją był oberek
kontestowy, do którego stano-
kilkanaście par.partnerowi za dotrzymanie jej
„placu” w kontencie.
„Obecni na sali goście przyjęli
nagrodzone parę rżniętami o-
klaskami i okrzykami: „Hurra!”
Wielkie zaski przy utrzyma-
niu porządku na sali, sprzedaży
biletów, kwiatów itp., poniosła
nas, druhowie i drużyny: Chmu-
rzyński, Tarczyński, P. Kuno-
wicz, F. Maruszewski, Ruci-
ski, Rachwał, Gawkowski, Za-
waroński, Markiewiczówna, Wicka
i Kauczówna.Dzięki wymienionym, bal So-
kolew udał się doskonale.
Między obecnymi na sali go-
ści, których było około pięciuset,
zauważyliśmy nast.: P-stwa Kno-
rowskich z córką, Mikiewiczów
z Bronx, Kradynów, p-ny: Bar-
tosiewicz, Piszczek, M. Popko, H.
Klanowska z Brooklyna, Bachur-
ską z Jersey City, T. Ruszkow-
ską (Trixie) z Bronx, J. Okleje-
wicz, A. Pyszewskiego, B. Czaj-
kę, Dzierżka z Jersey City, Wai-
ską Krempa z Jersey City, Woi-
ską, Nowotkę, p. Kajko, S. Ko-
strzewskiego, F. Ballinskigo i
wielu, wielu innych, których naz-
wisk z powodu braku miejsca,
nie jesteśmy w stanie wymienić.Howard Condit, jest członkiem
policii w Newarku, złożonej z sa-
mej młodzieży szkolnej, do któ-
rej należy 1400 członków i 400
drużyny. Howard kieruje ru-
chem ulicznym przy jednym z naj-
ruchliwszych narożników.Z WIECZORKU ZŁ. ODDZ.
ZW. SOC. POLSKICHKto zna wieczorki urządzone
przez Oddz. „Polegą” Z. S. P.
ten wie, jak dobrze się można
na nich zabawić. Ci zaś, którzy
nigdy na żadnej z zabawy mia-
niowej organizacji nie byli, —
niech żałują, albowiem ostatni
wieczorek Z. S. P. był nadzw-
yczaj wesołym i z pewnością po-
zostanie na długo w pamięci
tych, którzy w nim wzięli udział.
Niemalże przyczyniła się do u-
świetnienia zabawy orkiestra
prof. Wóyciaka, która swymi
skocznościami polkami, diarskimi
obertassami i powiewniami walczy-
kami, trzymała w napięciu na
dosłownie młodzież i starszych,
których życiem są tańce, takie
nawet — polskie.Nadmienić wypada, że pod
względem finansowym, wieczorek
„Polegą” był sukcesem w
całym tego słowa znaczeniu, —
gdyż (jak nas poinformowano),
oprócz sprzedanych przy kasie
273 biletów, około setka biletów
została zakupiona przez człon-
ków organizacji, jeszcze na dłu-
go przed zabawą.Między niespodziankami, które
cieszyły się u zebranych pod-
włodzeniem wielkie, była lote-
rja fantowa. Prawie każdy z go-
ści kupował „szansę” i z niecier-
pliwością oczekiwał chwili, kie-
dy nastąpi rozgrywka danego
przedmiotu. Ulicy, śmiechu i
wesoła było przy tam wiele, al-
bowiem wszystkie fanty były
piękne i kosztowne i każdy z
szczęśliwców, otrzymawszy wy-
graną był dumny z tego, że do
domu zaniesie rzecz otrzyma-
ną z rąk „Fortuny”, która się
rzadko, bardzo rzadko do nas u-
śmiecha.Ze wieczorek Z. S. P. wypadł
dobrze, zwłaszcza należy się komi-
tetowi, w osobach pań: Po-
piowej (buletowa), Słowi-
kowej (loteria); Łojko i Iwaskowej
(kasa) oraz ob. Słowiaków (go-
spodarz sali).Wstępnie do Komitetów
im. Józefa Piłsudskiego!Hope Hampton, aktorka sceni-
ca i filmowa, zaprowadziła no-
wą modę we fryzurze damskiej,
gdy w taki sposób przystroić so-
bie głowę, podczas dorocznego
bału filmowego w New Yorku.
Czy moda ta będzie miała wnie-
cie u faperów?

Seans dr. Seablo

We wtorek, dnia 17 listo-
pada, o godzinie 8-ej wieczór,
odbędzie się w Domu Narodo-
wym na Górnej saliSEANS
TELEPATY I HIPNO-
TYZERA
DR. LEONA SEABLOKtóry znany jest w całym
świecie jako Dr. Mag McKee.
Dr. Seablo nabył swą wiedzę
w Indjach i niewiele ciekaw-
kami eksperymentami z dzie-
dziny telepaty, hipnotyzmu,
magnetyzmu, teleenergi, spi-
rytyzmu itd., tłumaczy zwy-
kłe, naturalne, a nie nadprzy-
rodzone, siły naszej duszy.
Zadziwiająco są eksper-
ymenty, ale jeszcze bardziej
ciekawe jest naukowe tłuma-
czenie zjawisk, które się wy-
dają cudowne!
Wstęp 50c, 75c i \$1.00.

NOTATKI REPORTERA

Sprzedaż akcyj na giełdzie now-
jorskiej dosięgła takiego punk-
tu wysokości, o jakim się na-
wet nie śniło najbardziej prze-
widującym brokerom. Akcje sta-
nowiły poszły wogóle o kilkanaście
punktów. Jeżeli wziąć pod u-
wagę największą liczbę, sprze-
danych w ubiegły poniedziałek
akcyj, to cyfra osiągnięta onegdaj,
przewyższała ją o dwieście
pięć tysięcy akcyj.Nabywając bilety na Bankiet
i Bal Weteranów Armii Polskiej,
który się odbędzie w Domu Na-
rodowym przy St. Marks Place
w dniu 11 listopada, r. b., czyli
w rocznicę zawieszenia broni.Detektyw prywatny Noel Scal-
fa, którego aresztowano, na mo-
cy warrantu prokuratora Pecory,
ponieważ nie chciał dać żad-
nych zeznań w sprawie tajem-
nicznej kradzieży i zwrotu biu-
rowego.Powyższa rychna przedstawia po-
tężny i wielki wielkość zwracania
czasów samolotowych, który so-
stał wykopany, przez robotników
budujących tam, w Mooroo, N. Y.POFARBUJEC JE NA
NOWE UŻYWAJĄC
„DIAMOND DYES”Po prostu zamieściła dla utrwalenia
koloru lub wygołotła dla
zmienianiaKażda 10 centowa
paczka zawiera łatwe
instrukcje, tak, że
każda kobieta potrafi
nadać materii miłą
delikatną barwę, jak
pożarowaną na bog-
actwo, twardo koloru
białego, jednolite,
wieloletnie, błyszczą-
ce, błyszczące, płowe,
ciemne, jasne, ewe-
denty, draperie, nakry-
cia, fraki — jednym
słowem wszystko!
Kupując Diamond Dyes — fady — fady
zatrzymajcie! Kupując powiadacie, opra-
danie, że materia, która ma być pora-
biona, jest wspaniała, jak jedwab,
mieszana, nieczysta, czy też
mieszana.terji wartości \$683,000 pan J-
mes Donahue, uzyskał jeden
plus w swojej sprawie. Tytu-
datum punktem jest zmuszenie
prokuratora do oddalenia sprawy,
detektywa na czas nieogranicz-
ny.Kto się chce dobrze zabawić,
niechaj idzie w niedzielę 15-go
listopada do Domu Nar. przy St.
Marks Pl. na zabawę, a właści-
wie na wieczorek połączony z ba-
łem urządzonym przez znane i lu-
biennie ogólnie T-wo Muz. „Mo-
niuszek”. Komitet przygotowa-
nie szereg niespodzianek i rozry-
wek, które zdumia i rozewa-
każdego.Ze i policjant nie może być
pewnym gołwika, jaką ma w
kieszeni może posiadać wypa-
dek, który się przytrafił poste-
runkowemu Williamowi McGuire-
mu przydzielonemu do stacji
przy E 67 ul. Gdy policjant
stał w przepiechnym pociągu
kolej podziemnej, jaki pędził na
linji „Van Courtland Park”, nie-
użyty złodziejczek zabrał mu,
znajdując się w kieszeni pie-
niądze w sumie \$53.07. Strate
swoją zapłacił McGuire do-
pięć tygodni, gdy przyjechał do
domu i chciał znieść dać pienią-
dza na opłacenie komornego.Komisarz Konstrykcyjny Mills
zażądał od Urzędu Szacunkowe-
go jednego miliona sześćset-
pięćdziesięciu tysięcy dolarów,
na budowę szesnastu nowych prze-
wózów i jednej, pędzonej oli-
wą barki. Żądanie swoje Mills
motywował brakiem odpowied-
niej ilości przewozów na rzecze
Hudson.STANDARD BANK
Depozytarni Rządu Stan-
ów Zjednoczonych, Stanu
i Miasta New YorkPRZYJMIE OSZCZĘ-
DNOŚCI I PŁACI

4%

pod pełną gwarancją

— i —

za niską cenę

przesyłamy pieniądze w prze-
ciągu krótkiego czasu do wszyst-
kich części Polski, Rosji i innych
państw i wypłacamy je w ame-
rykańskiej walucie do rąk adre-
santa. Za dodatkową dopłatą

75 centów

wysyłamy je telegraficznie
Bank otwarty do 8-ej wieczorem

Zgłaszajcie się do:

STANDARD BANK
55 Ave. „B” cor. 4th St.
New York City

Dobry pod każdym względem

Pain-Expeller

O ile niedość na reumatyzm
i bóle stawów, wstrząsanie nie nad-
władza, reumatyzm, ból stawów,
ból głowy, ból serca, a rzycha ule-
ga powolnemu zniszczeniu.
Ile i 70c w aptekach. Uwaga! Na
nasze badania z „Zdrowia”.
F.A.D. RICHTER & Co.
Bery & South 10th
Brooklyn, N. Y.

Na boleści

w krzyżach, w boku,
w piersiach, nadnerwiach,
złyżnicach, spróbujcieSevera's
Gothardol.Jego gojące działanie jest
wspaniałe. Wskazuje na bo-
leści pochodzący od reu-
matyzmu i neuralgii.

Ceny 80 a 60 centów.

Próbujcie najpierw kupić w aptece
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA



W SZPONACH ŚMIERCI.

CO BYŁO DOTYCHCZAS?

Dr. Reynolds naprawdę starał się utożsamiać zuki ko-
biety, zmalowane przez Policję w Central Parku. Dowied-
ział się, że była to prostytutka, która po przesileniu do-
szła do śmierci. Wtedy, wyciągnął ją z łóżka. Dziecko
odszedło do przysięgłego, trupa matki do prosekutorium. Cia-
ło kobiety nie utrzymało się w dawnej, żywej piękności. Młody
entuzjasta Reynolds nie mógł się pogodzić z profes-
ją, którą miał przed sobą. Chciałby ją po ludzku pochować. Nie udało mu się tego legalnie, wykradł
wie zuki w nocy z prosekutorium przy pomocy swego
przyjaciela Holmesa.

Szeptalem pieszczotliwie jak do dziecka któ-
remu się ciągnie sukieneczkę czy też koszu-
linę.

— Tak — a teraz jeszcze druga noga —
a teraz podniesiemy jej nieć — Dostkonalb
— Prawa ręka — jeszcze — i już jest a
teraz druga ręka do rękawa — i już wszy-
sko będzie w porządku.

Echo mego szepcawia wróciło do mnie i
przeraziło mnie.

Rozmawiałem do niej jak do dziecka,
prawie niewiadomie.

— Ale po chwili wróciła równowaga i wy-
wnętrzny spokój. Byłem przerażeniem trze-
wy.

Jeszcze szerokie palto kłozkowe Holme-
sa i już koniec. Potrzebujemy ciała zmarłej
w siedzącej pozycji, narzucenie jej palto na ra-
miona, poczem wprowadziliśmy ostrożnie jed-
ną rękę do szerokiego rękawa tak, by man-
kiet marynarki nie podniósł się wyżej, na-
stępnie druga. Ująłem oburącz kołnierzy i za-
pięciem pod szyją. W głębi duszy odczuwa-
ły się słowa rózwe jak płatki kwiatów, szcze-
bianie dziecięce, paplanie kąpiące w śmie-
chu słonecznym, ale słowa te duszy i ust
mych nie opuszczyły. Kończyłem toale-
tę mojej pani wracając wspomnieniami wstecz ku
krajinie własnej młodości.

Zupełnie tak — pomyślałem — jak kie-
dyś mnie za lat dziecińczych wyprawiono na
ślizgawce. Na ostatnią haftkę pod brodą.
Tak! Bo mogłoby przecież — zawiad! —
Z danych, danych lat zapamiętałem ten spo-
sób zapięcia kołnierza „pod samą brodą”,
tę metodę troskliwych, tę pieszczotliwą, łą-
czącą w sobie prozaiyczny zabieg z — miłością.

Posztawalo jeszcze uporządkować roz-
rzucone włosy. Ująłem w ręce ten sypek i
dwa włosy, zebrałem w węzeł, mocno skre-
cony z tyłu głowy, w ciężki, królewski splot,
a zanim się mógł rozwinąć, pokryłem go
czapką sportową, sięgającą do uszu prawie.
Nie spowiadam się z uczuc, jakie towarzyszy-
ły sprawom ruchom moich dloni, kierowa-
nym uczuciem... Miłości? Nie, daleki jeszcze
byłem w tej chwili od wszystkiego, co dałoby
się określić tem słowem w fak niezwykłych
okolicznościach. Inne słowo skłóciło-
lej opowiadałoby moim nastawom ówczes-
nym: litość. Ale nie ta zadowolona litość, z
jaką szczęśliwy dostatek dzieli się od niechce-
nia z niedolą czy napotkanem cierpieniem.
Nie ta! Tej już znalazłem i nawet lekceważy-
łem w głębi serca. Nie taka litość wzięła
podwczas górę we mnie nad wszystkim:
nad zdrową logiką, nad głęboką równowagą,
nad obawą odpowiedzialności za czyn, na-
młode ustawy porządkowe, nad obawą śmie-
szności, która tak często paraliżuje w nas
należycielne porządkowe w imię wyrafinowa-
nego egoizmu. Nie ta litość stała się źród-
łem mego entuzjazmu.

Nazywajcie to zresztą jak chcecie. Cóż
jest — nazwa? Ale wierzcie mi na słowo, że
bez wahania oddałbym wówczas życie za u-
chronienie od zniewagi — tego trupa.

To nie znaczy by opuszczał mi wówczas
ta drobniagowa przezorność, którą nazywamy
praktycznością.

Rozumiałem, że każda chwila jest dro-
ga, a każdy szczegół ryzykowny, warja-
ckiego niemal przedsięwzięcia musi być wyko-
nany bez zarzutu.

Nie ciężko mi bardzo „porwane zwło-
ki”, gdy po chwili przenosiłem je na ręce
przez mroczną salę ku oknu. Waga ciała nie
przewyższała zapewne 120 funtów, ale wie-
cie zapewne, że trupi bezład czyni zwłoki
cięższym brzemieniem niż żywe ciało.

Złożyłem ją zdoławszy pod parkanem
okiennym i wróciłem do stołu, gdzie należało
wszystko przed wyjściem uporządkować. Nie

wystarczyłyby wszakże przyrzucenie stołu
płachtą. Kradzież zwłok wydalaby się odrzu-
żając, zanim zdążylibyśmy ukryć je pod ziemią.
Trzeba było tej fatalnej możliwości jakoś za-
radzić. Nie trudno to było do ustalenia.
Tuż za drzwiami obiteymi blachą leżały, cze-
kając swej kolei, liczne trupy w obzernej lo-
downi. Trzeba było wybrać jeden, możliwie
najpodobniejszy i na wakującym stole złożyć
pod przesłaniem, by zmieniały następnie
blaszki numerowe utrudniały jezieli nie uniemo-
żliwić zupełnie ujawnienie tej awanturze
kradzieży. Trupów w lodowni było więcej
niż trzeba. Rzecz się działa przecież w No-
wym Yorku, gdzie dzięki zawrotnej szybko-
ści prądu życia nie brak rozbitków, których
ciała po spisaniu odpowiednich protokołów
policyjnych idą na potrzeby nauki w licznych
prosekutorjiach o ile ktoś z bliskich nie potrafi
temu zapobiec.

Szpitalne wyrzucają codziennie setki jezieli
nie bezziemnych, to zapomnianych zwłok.
Cyklicznie jest pod tym względem obłot.
I lodownie wazę podług pustkami nie świecą.
Miałem więc pod ręką duży wybór nieboszczy-
ków, ale trzeba było właśnie — wybrać. Po-
trzebne mi były zwłoki młodej, uczepłej, bia-
łej kobiety. Murzynka odrazu by zdradziła
ją tajemnicę. Musiałem wykonać trudne
zadanie kierując się wyłącznie dotychczas prze-
suwając w ciemnościach dłoń po lodowatych
twarzach i zapuszczając palce we włosy, by
upewnić się, że mam wreszcie dla swej wy-
prawy — zastępczynię. Podszedłem się cza-
sem palce na tyś głowie, to znów wplątały
się w suche, twarde, kędzierzawe włosy mu-
rzyzny. Głębokie brzozy na zimnych czołach
ostregły mi że dotknąłem twarzy starca.
Niekiedy natrafia dłoń w ciemnościach na
kaształy obfite za życia, a po śmierci potwr-
nie nabrzmiałe, bezkształtne bryły ciał szu-
cennie zabezpieczone przeciw rozkładowi za
pomocą zamrożenia.

Nie przeczę, że można było w przyjem-
niejszy sposób zcasz spędzić, ale myśliły się
czytelnik mierzając przeżywaną przez mnie
nastroje młodości odrzucił fizycznej, jakby mógł
odczuć w podobnych okolicznościach on sam,
mniej obczyna niż ja z lokatorami tru-
piarni przy prosekutorium.

Nareszcie w stercie zamrożonych zwłok
znalazłem typ, jak mi się zdawało, — od-
powiedni. Ściągną twarz, kształtną głowę o dlu-
gich, miękkich włosach. Nie zastanawiałem
się dłużej, bo czas naglił.

Począłem dźwigać zesztywniałe zwłoki
kobięce, by złożyć je na pustym stole. Może
dlatego, że byłem już fizycznie zmęczony, u-
giałem się wprost pod ciężarem tego obcego
trupa.

Tamten był piórkiem w porównaniu do
tej kłopotliwej, zesztywniałej postaci. Kark
przeżył się w nadludzkim wysiłku, ręce dr-
żały, przebiegałem od stołu do stołu, tra-
jąc równowagę w przejściach i odczuwając ją
na chwilę, gdy mogłem oprzeć o kraniec sto-
łu swą noszę. Pot lał się ze mnie, kołnierzyk
zdawał się miękką mokłą płachtą obcisnąć
krtań, aż do utraty tchu.

No, jeszcze raz!
Uf! Zdawało mi się, że lada-chwila za-
lamie się we mnie ślisa postanowienie. Pokre-
piała mi jednak myśl cicha, jak szepot doda-
jący otuchy: „to przecież dla niej!”

— Dla niej...
Dźwigałem się w sobie.

No, jeszcze raz!
Podbiegłem do jej stołu, złożyłem na
niem zwłoki, już wyjmające się z rąk dr-
żących. Nareszcie! Przyrzucenie je zgre-
bną płachtą. Nie pozostawało nic jak zawię-
zać tylko blaszkę numerową, by ostatecznie
ją zatrzeć ślady uskutecznionej zamiany.

Tamta blaszka miałem już w kieszeni, tę z
latwością zdjąłem z druczka, opasującego za-
pięcie. Mościęcy znaczek, mający utożsa-
miać zwłoki z odpowiednim numerem w ka-
talogu trupów oddanych do prosekutorium,
spoczął na innym rzę. Ta część zadania zo-
stała spełniona nie bez trudu, ale bez zarzu-
tu. Roboty tak gładkiej mogłoby mi pozar-
dzić przywykła wykradzież trupów, gdyby ist-
nieli rabusie, zawodowo uprawiający i taką
profesję.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET

(Ciąg dalszy ze str. 2-jej)

swoich zgrabnych perek, po
arlekinadzie opuszczając scenę,
zegnana zwiłowała owacją pu-
bliczności.

Powiadasz, Czytelniku, że by-
li i cienie, że często scena „cze-
kała na kogoś, że orkiestra czę-
sto odpoczywała, czekając na
spóźnionych aktorów itd. Oczy-
wiście! Nie zapomni, że to nie
teatr zawodowy, że to przedsię-
wzięcie zależne jest od kapry-
sów publiczności, która raz li-
cznie, drugim razem niechętnie się
stawia, że można tylko raz na
dwa tygodnie grać a artystów
opłacać trzeba regularnie. Pa-
miętaj, Czytelniku, o tem, że stu-
dowanie roli wymaga dużo cza-
su i pracy, że budżet teatru jest
dużo duży, wydatki ogromne —
sala, muzyka, kostiumy, deko-
racje, druki, charakterystyzowanie
i tyle osób na liście. Wszak nie
wymagacie, aby bezpłatnie czas
poświęcał? Prowadzenie tego
teatru jest zadaniem niełatwym,
a bardzo niewdzięcznym.

Ze ostatnio kłóczyłobyłem
— Węgrykowi, Mayowi, Kres-
semu itd. zawiadzającymi, iż Te-
atr Polski to istniejące, że wogóle ma-
my własną placówkę.
Zaangażowano nówet duży za-
rządztw zawodowych z Polski, na
now Szczawinkiego i Miłosze,

którzy pobierali pensje tygod-
niowe, bez względu na dochody
z przedstawień. Panowie ci w
ostatniej chwili bali uprzedniego
zawiadomienia, nie stawili się,
bo im za jeden tydzień nie za-
płacono. W ostatniej chwili mu-
siano role oddać drugim akto-
rom. A mimoto sztuka wypadła
doskonale. Nie ośmieszamy od-
wiedzieć się i przesłany ra-
port o Związku Artystów w
Polsce i publikujemy w prasie
krajowej szczegółowy raport o
tem postępowaniu naszych ar-
tystów, którzy nieznane nam tu
praktyki z Polski przywieźli. O-
baj skończyli karierę tu i w Pol-
sce! Przekonamy ich o tem. A
publiczność przekonawszy się
wczoraj, że wiśniemi ślimaki Te-
atr Polski żyć i rozwijać się mo-
że, nie odmówi nadal swego po-
parcia. Każdy dzisiaj wie, z jak
wielkimi trudnościami polgono-
ne jest prowadzenie teatru, każ-
dy wie, jak ważną jest ta pla-
cówka i że za cenę blada nie-
gdzie nie kupi dzisiaj lepszej pol-
skiej rozrywki.

Wczoraj niedzielną był zachę-
ta dla artystów i zapowiadają
ciepłego popołudnia. Polski Teatr
ma dzisiaj większe szanse
powodzenia, niż kiedykolwiek
przedtem. Na to powodzenie za-
sługuje i życzymy mu go szcze-
rze.

„Razki do góry!” — krzyknęli bandyci

Kobieta podniosła... nogi i... znalazła się na ziemi

Pani Della Finkman siedziała
spokojnie na krzesku w swoim
sklepiku par. 18 West 23 ulica.
Na zegarze sklepowym była go-
dzina druga po południu, pod-
czas gdy o tym samym czasie w
Nowej Jelandii była północ. Ale
mniejsza z tem, która była go-
dzina gdzieś, na końcu świata,
kiedy o tak późnej porze, w skle-
pie pani Finkman, było ponuro
i smutno.

Kobićciana, zniecierpliwiona
czekaniem na klientów, których
od rana miała, aż — trzech, po-
częła narzekać sobie na ciężkie
czasy, na szaloną konkurencję i
na inne, tego świata, przykrości-
Wtem, rozległ się turkot do-
rożki samochodowej, która jadąc
z zawrotną szybkością po ulicy,
zatrzymała się nagle przed sklepem.
Przezuwając interes, kobi-
ciana poczuła przypominać so-
bie ceny jaj, masła, sera i innych
wiktualii, jakie miała na sprze-
danie.

W tym czasie, do sklepu, we-
szło dwóch młodych, ale czaru-
nych ludzi. Nie zwracając uwagi
na kłopot klientów, ale mając
na względzie zarobek, Finkma-
nowa zapytała przybyłych cze-
go sobie życzą.

Starszy, wyjmując z kieszeni
dolar, poprosił o paczkę papie-
rosów. Sklepiarka zdumiała.
Chcą artykułu, którego ona nie
trzyma i nigdy nie miała u sie-
bie? Wobec tego dała ona na
przylot odpowiedź odmowną, na

co jeden z mężczyzn, wyjmując
z kieszeni rewolwer, krzyknął:
„Razki do góry!” My nie chce-
my papierosów, tylko twoją mo-
netkę!”

Ujrawszy już rewolweru, ko-
bićciana dostała zawroty głowy i
ze strachu upadła, jak długa na
ziemię, tracąc przytomność.

Skorzystał z tego oprysk-
owie i opróżniwszy kasę, w któ-
rej było kilkadziesiąt dolarów,
wybiegli na ulicę i wstąpiły do
dorozki krzyknęli szoferowi:
„Jedź, jak piekło!”

Szofer, który nie był gwał-
potną, jak piekło, ale domyśl-
jąc się, że nieznajomi są bandy-
tami, skierował swoją maszynę
na Park Ave. Ujrawszy stoją-
cą na rogu 29 ulicy posterun-
kowego, podjechał do stróża
bezpieczeństwa i zatrzymałszy
kobićciana, kazał swoich pasażer-
ów aresztować.

Policjant nie dał sobie dwa
razy powtarzać słowa: „bandy-
ci” i natychmiast spełnił swoją
povinnosć zabierając opryszków
na stację policyjną przy 26 uli-
cy.

Aresztowani przyznali się do
wzrostu i podali, że się nazywają
Willie Gallas i Robert Burns, o-
baj zamieszkał w domu par. 129
West 149 ulica.

Sędzia Jones z Harlem Court,
przed którego stawiono obu
czarnych bandytów, kazał ich
zatrzymać w areszcie, pod ba-
lem w sumie \$500.



Ubrana w kostium Indjanki, Fay Lamplier, porwała jako
oryginał „Miss America”, trzymając dziecko indjanki, pod-
czas balu filozofego w New Yorku, Czy tak wyglądała „Miss Ame-
rica”? Był jak jedynak! Pewnie, że nie, bo wtedy flakierki Indjan-
skie były już jedynaków potocznie i grabieżczych pantofelów



Margaret Murphy, pięcioletnia
dzieciśca marzycielka, która
zdobyła pierwszą nagrodę w kon-
cercie tanecznym dla dzieci w
Jersey City, N. J.

PRÓBA NORMAL- NOSCI UMYSŁU

Spróbuj odpowiedzieć na po-
nizsze pytania—Kto odpo-
wie szybko i trafnie, nie jest
warjatem

Czy jesteś człowiekiem zdro-
wym umysłowo? Jak możesz
wiedzieć, że nie jesteś warja-
tem?

W procesie słynnego doktora
Thomasa Younga w Los Ange-
les, psychiatry zastosowali do
podanego próbe normalności
umysłu, zadając mu cały szereg
pytań. Doktor Young przyznał
się do zamordowania swej żony
i oświadczył, że jest zdrowy
umysłowo. Psychiatry jednak
nie zadowolili się tem oświad-
czeniem i na swój sposób do-
chozili czy umysł jego był nor-
malny. Pytali go o najrozma-
iższe rzeczy i odpowiedzi miały
być oceniane, czy Young był co-
kolwiek normalnym umysłem.
Lektor Young nie czekał wyniku
procesu i zakończył sprawę sa-
mośwójstwem. Przyczyną pyta-
nia zadawane mu przez psy-
chiatrów.

Kto stał na czele wojsk ame-
rykańskich we Francji.

Jaka jest data dnia dzisiejsze-
go? Jak wiesz o tem?

Czy odczuwasz czasem dwo-
żnienie w uszach?

Czy odczuwasz czasem jakby
wbijanie gwoździ w głowę?

Czy miewasz uczucie, jakbyś
był opasany paskiem, pomimo
że nie masz nic na sobie oprócz
necnej koszuli?

Czy drętwieją ci ręce od cza-
su do czasu?

Czy miewasz czasem prze-
jemne bóle w lewej nodze?

Czy wierzysz w ewolucję?

Jaka jest różnica między wo-
dą a lodem?

Ułoż zdanie z następujących
wyrazów: nitka, igła, guzik, ka-
mizelka.

Co byś zrobił, ujrawszy czło-
wieka upuszczającego banknot
pięciodolarowy?

Kto odkrył Amerykę?

Co rozumiesz pod wyrazem
„Wielkanoc”? Co pod wyrazem
„Boże Narodzenie”?

N. Y. Medical Institute
110 EAST 81 ULICA,
Błoko 4 Avenue
Dokładziliśmy i uznali specjalistę w
leczeniu chorób: Oka, Ducha, Nosa, Gard-
ła, chorób skórnych, wenerycznych
chorób męskich i kobiecych, chorób krę-
gowych, sercu, płuc, żołądka i jelit, ner-
wów i wyrobów, trudności w trawie-
niu i chorób narządów.
Najkompletniejsze i nowoczesne
diagnostyczne urządzenia.
X-Ray Fluoroscope i
Laboratorium
Summa i usługa obywateli
zwyczajnych.
\$2.00 za LEZJENIE
Godytary 8 rano do 8 wieczorem.
— Mówimy po polsku. —

OPTYK I OPTOMETRYSTA
Oczy badane—okulary dopasowane
Szkła mierzono na siatkę.
DR. EDWARD GOTTILBERG
131-133 Avenue A.
Błoko 8 ulicy w New Yorku
Okulary dopasowane dla każdego

W jaki sposób dostaje się krol
na swoje stanowisko?
Jak otrzymuje posadę prze-
zydent?
Dlaczego ludzie żenią się?
Czy Bóg mówił kiedy do cie-
bie?
Czy twoje łóżko było kiedy
naladowane elektrycznością?
Czy dał ci kto kiedy zatrutą
zupę?
Co jest niewiadomym w na-
stępującemu zdaniu: „Mam trzech
braci: Pawła i Ernesta, a sam
jestem trzeci”.

Waż ludzie są dzielni. George
Washington był dzielnym i datę-
go był żyły, jak nazwiesz ten
rodzaj rozumowania?

Przytoczone pytania miały za-
decydować, czy doktor Young
był normalny. Wobec czego,
kto potrafi odpowiedzieć na nie
szybko i trafnie, byłby uznany
przez psychiatrów za czło-
wieka o zdrowym umyśle. Kto nie
odpowiade, — bez wątpienia byłby
uznany za warjata.

**„BAYER ASPIRIN”
UZNANA ZA
BEZPIECZNA**

Zauważajcie jak bez obawy
według wskazówek na pac-
ce



Telefon: Caledonia 9777.
Dr. Antoni S. Bogacki
LEKARZ
150 East 54th Street, New York, N. Y.
GODZINY:
Od 10 rano do 12 po południu
Od 6 do 10 wieczorem

NIE ZANIEDBUJcie ZEBY!
ZEPSTU ZEBY
pauz mam zole-
dek i zatrzymuje
organizm.
Zepustu zęby powodują wiele chorób:
NIE OKŁADAJCIE! ZŁOZAJCIE
ODRĘBYCIE! ZŁOZAJCIE
PIERWSZORZĘDZONA ROBOTA
PO UMIAKOWANYCH CENACH
Badanie bezpłatne.
Latwie, skutecznie, bezbolesnie.
DR. J. C. MILLIS
LEKARZ DENTYSTA
POLSKA LECZNICZA ZĘBOW
220 E. HOUSTON STREET
RÓG ulicy
TEL: ORCHARD 6322

DR. BRYAN
333 East 7th Street, New York City
Sondyżni, lekarz, wenerologiczny
Leczy chorób chronicznych chorób krę-
gowych, sercu, płuc, żołądka i jelit, ner-
wów i wyrobów.
W niedziele od 10 rano do 12 po poł.

Telefon: Orchard 1521
JOZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 1 po południu
od 8 do 12 wieczorem
w niedziele od 1 po południu
823 E. 10th St., New York City

POLSKA LECZNICZA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALNO:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
„Promieni X”.
GODZINY: PŁYTKI
10 do 12 przed południem i
8 do 12 wieczorem
W niedziele podług umów.
Telefon: Dry Dock 2313

**CENTRALNA POLSKA
LECZNICZA**
DR. JOZEF ZAMOSCE
POLSKI LEKARZ
153 Second Ave., New York, N.Y.
od chorób chronicznych męskich i
kobiet, skórnych, wenerologicznych
i dalszych. Wydział Ko-
bięcy, lekarz-sobolista, uścisła straż-
nicę pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością, promieniami
X, Rentgenem i światła Alpejskiego.
Diagnoza za pomocą „Promieni X”.
GODZINY: od 10 rano do 12 a w n-
W niedziele od 10 do 12 po poł.
Telefon: Stuyvesant 9718

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Drobnostki—okulary dopasowane
NRS. YOSANAKI
158 West 24th Street,
Błoko Seventh Avenue
Wynagrodzenie minimalne

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Bal Weteranów

Placówka No. 51 Weteranów Armji Polskiej urządziła w środę, dnia 11-go listopada bal w Domu Narodowym, pn. 187 Brunswick Street.

Spiewać będzie znana dobrze Polonii w Jersey City i okolicy, śpiewaczka p. MARJA DZIKO-WICZ.

Początek o godzinie ósmej wieczorem.

Po części koncertowej, przy dźwiękach doskonałej orkiestry, tańce.

Cały czysty dochód, Placówka przeznacza na chorego kolegę, znajdującego się w szpitalu.

Czy tak szlachetnego przedsięwzięcia nie poprze Polonia w Jersey City?

Placówka No. 51,
S. W. A. P. w A.

BAYONNE

Wiejska Zabawa

Dyrektoriat Domu Narodowego Polskiego urządził Wiejską Zabawę w sali Klubu Polsko Amerykańskich Obywateli, 29 W. 22 St., w Bayonne, N. J., która się odbędzie w niedzielę, 15-go listopada, b. r., początek o godz. 5-ej popołudniu. Muzyka wiejskiej Rach-ciach-ciach. Wstęp 50 centów od osoby.

Baczność! Panie, Panny i Panusie, jakoteż Chłopi, Chłopcy i Chłopietki! Jeżeli chcecie się tak prawdziwie po polsku zabawić w gronie znajomych i przyjaciół, to przyjeżdżcie gromadnie na tę wiejską zabawę, która Wam przypomni dawne czasy, jako w kraju ojczystym bywało, a są to bardzo miłe wspomnienia.

Dwie piękne nagrody będą na te za najpiękniejszy kostium na rodowy wiejski, damski i męski.

Prosimy więc wszystkich o przybycie i poparcie Domu Narodowego Polskiego, a szczególnie prosimy wszystkich Akcjonariuszy o stanowcze przybycie, a nie pożałujecie.

Za Dyrektoriat Domu Narodowego Polskiego,
Jan Wł. Manowarda, sekret.

Z działalności Polskiej Rady Szkolnej

Posiedzenie Polskiej Rady Szkolnej odbyło się w ubiegłą środę, dnia 4-go listopada w zakładzie Polonia, mieszczącym się p. n. 37ym przy East 21 street.

Wybrano nowy zarząd i uchwalono w krótkim czasie rozpocząć wykłady, które odbywać się będą w szkole publicznej Nr. 7 na Andrew street.

Wykłady te będą urządzać wybitnie dla dzieci uczęszczających do szkół publicznych i nie mających sposobności uczenia się języka polskiego.

Wpływ w wyżej wymienionym zakładzie odbywać się będą do 11-go b. m.

Członkowie opodatkowali się na rzecz szkoły po 25 centów miesięcznie.

PASSAIC

W najbliższej przyszłości Polonie passajickiej oczekuje cud.— Co cud? A tak, bo sala ob. Maciag, 407 3-cia ulica, przemieni się w stodołę, ale tylko na jeden wieczór, w dniu 21-go listopada. Ponieważ Oddział Osowskiego Z. S. P. urządził przedmiwienie dla pielgrzymów (ale nie kłęczących), tylko dla tych od polek, oberków i walców.

Aha — bal to będzie w stodołę dla tradycji; zaznaczamy, że będziemy zapoznani w zbioru tegorocznego, że sam obficie zrodziły. Potrzebujemy też i złośliwi, ale jak ktoś co ukradnie, to i policja i swojego sędziego będziemy mieć, a który złodziej najwięcej ukradnie, to musi odprawić pokutę przy buficie, za co po balu wystąpi uczestnicy cudu w stodołę dostąpią odpustu.

Br. Cydał.

„Najpiękniejsza z Kobiet” w Newarku

Polonia w Philadelphia, Pa. entuzjastycznie witała i podejmowała „Najpiękniejszą z Kobiet”, o p e r e t k e wystawioną przez Teatr Polski w New Yorku. Sala Moose Auditorium przepelniona była po brzegi. Długotrwałe oklaski i krzyki zachwycenia, świadczyły o dotknięciu o powodzeniu najnowszej operki, sprowadzonej z Warszawy.

(15)

NEWARK

„Ozdoła Młodzieży Polskiej” bawi się

Młode i sympatyczne Towarzystwo „Ozdoła Młodzieży Polskiej”, z dołu miasta, urządziło doroczną bal jesienny, we środę, dnia 18-go listopada, w pięknej sali Simonson, pn. 1011 Broad Street. Do tańca przystąpią będzie orkiestra profesora Hagen'a, „National Synopators”. Komitet balowy, składający się z następujących członków: F. Kijak, panna S. Kasprowicz, W. Wyżalek i Stanisław Ciołek, od kilku tygodni opracowuje piękny program licznych niespodzianek i nowości. Kto tylko pamięta ostatni bal polskiego Kółka Młodzieży Polskiej, który się odbył w tej samej sali, ten zapewne nie omissza popisywać na przyszły bal jesienny.

HUMOR

Trafna odpowiedź

Nauczycielka: — Przypuśćmy, Jasie, że dom na cztery piętra, a każde piętro dwadzieścia schodów, ile musisz przetrwać pięter, żeby znaleźć się na szczytce?

Uczeń: — Musi pan przejść wszystkie schody.



Twierdząc, iż był pijany, gdy zawarł związek małżeński ze swoją babką, licząc lat 50, Carmen Powell, lat 19, postarła się, by ślub został unieważniony przez sąd. Powell był z babką wrogi, jako mąż i żona, przez jeden rok, zanim zdecydował apelować o unieważnienie związku.

O SZCZEPANIE I CHANIE

Pamiętacie ten utwór z „Żydów wiewięc tułaczka”, kiedy przy niezmierzonym obszarze Syberji kroczy jakaś tajemnicza postać w kierunku ciemnych Beryng? Jednocześnie przez lodowe pola terytorium Alaski kroczy druga postać, nie mniej tajemnicza i również zmierzająca ku tejże cieśninie.

Wreszcie znajdują się obie na przeciwko siebie, przedzielone tylko cieśniną. Wówczas padają na kolana, wyciągają ku sobie ramiona, trwają tak chwilę w bezruchu i rozchodzą się; musieli się cofnąć przed nieprzebytą zaporą — cieśniną Beryng.

Napisał to ongi Eugeniusz Sue, a teraz ja Wam coś na ten temat napiszę.

Druzyci Szczepan wyszedł wieczorem z domu nr. 7 przy ulicy Topiel, gdzie zamieszkuje. Szedł ku centrum miasta po to, by dobić bruku zaniedbanego uliczki. Po co szedł, sam nie wiedział. Jakaś wewnętrzna potrzeba podzieliła go tam, gdzie wtedy pospennie tramwaje, gdzie samochodzki kwiczyły niby zarzynane prosiaki, lub rzycały deszczem niby wół, wspominający czasy, kiedy był bykiem.

Jednocześnie z bramy domu nr. 40 przy ulicy Dzikiej wysunęła się postać niewiejsza. Była to Chana Fajner, dziewczyna nie tyle ciotliwa, ile zabiegliwa o kuszcze, za który gotowa jest zawsze, wszędzie i na wszystko. I jak jakaś wewnętrzna potrzeba podzieliła tam, ku śródmieściu, do którego tymczasem zbliżał się wspomniany Szczepan.

No i spotkali się nareszcie przy gmachu Towarzystwa Zachęty Sznuk Pięknych. Tu położyli oboje.

Czyli miłość jest tu najpiękniejszą z sztuk pięknych? A o! gnać, siedzieć instytucji, która zachęca do ich uprawiania. Czemuż tedy nie mamy pisać za głosem tej zachęty?

Zupełnominowani wsunęli się w jakąś wnetkę ściany i wyciągnęli ku sobie ramiona, „niby owo postacie z powieści Sue'go, szczęśliwie od tamtych, bowiem tych już nie nie dzieliło, a tyle tańczyło...

Nagle wyrosła przed nimi, nby z pod ziemi, nie cieśnina Beryng, lecz postać posterunkowego...

— Dlaczego coś podobnego zrobili? — zapytuje sędzia pokoku.

On: Bez oszczędności.

Ona: Gdzież można?

Sędzia: Posiedziacie sobie teraz po miesiącu w areszcie!

C-wicz.

Wszystko jest dzisiaj możliwe na świecie

Za słowa powyższe są prawdziwe, przekonali się onegdaj urzędnicy celni, gdy oglądali zmniejszony paszport, jednej z pasażerek, przybyłych do New Yorku, na pokładzie okrętu „United States”, należącego do Scandinavian America Lines.

Młoda i nadobna ośobka, która dokumenty swoje wręczyła urzędnikom i opowiedziała historię poniżej zamieszczoną, już nigdy nie będzie stała w pobliżu balustrady okrętowej, gdy statek zacznie odrywać do portu.

Przed dwoma tygodniami, panna Zofia Eskildsen, literatka, okrętu „United States”, i zgnana rękoma swoich przyjaciół i znajomych, jakich pozostawiła w Kopenhadze. Wtem wroczek skórzany, trzymany w prawej ręce wysunął się z palców i... wpadł w nurty morza, wraz z całą zawartością, w skład której wchodziło \$300.00 w złocie, kilka banknotów pięćdziesięciodolarowych, paszport oraz inne dokumenty podróży. Przechadzając dziesięć tygodni, kapitan okrętu, Voldborg, usłyszał o wypadku, zatrzymał od-

plywający parowiec i przy pomocy ludzi, odwiedził zrozpaczoną dziewczynę do przystani.

Wznowiono nurka. Ten po opuszczeniu się na dno, znalazł po półokrągłych poszukiwaniach wroczek i z triumfem wręczył go Eskildsenównie.

W tym czasie okręt „United States” znajdował się na morzu, w drodze do Norwegii. Nie tracąc czasu, literatka postanowiła gonić za parowcem. Pociągami przebyła ona przestrzeń między Danją a Szwecją, a następnie aeroplanem udała się do Norwegii. Dzięki depeszy radij, okręt został zatrzymany na dwie godziny, w jednym z portów i tym sposobem literatka dostała się znów na jego pokład, trzymając w ręku wilgotną portmonetkę.

Panna Eskildsen opowiedziała powyższą przygodę urzędnikom imigracyjnym, gdy ci ujrzaży jej paszport z zamazanymi podpisami, zapytali, co było przyczyną zniszczenia dokumentów podróży.

Eskildsenówna mieszka w Y. W. C. A. pn. 600 Lexington Ave. i jest studentką na uniwersytecie Columbia.

Korespondencje

YONKERS, N. Y.

Z wiecu posła Polakiewicza

W środę, 4-go listopada na tuższej sali klubu imienia Tułaczka Kościuszki odbył się wiec, na którym przemawiał gość z Polski, poseł Karol Polakiewicz.

Wiec otworzył ob. S. Oleksowicz, sekretarzem był niżej podpisany.

Posel Polakiewicz przemawiając do 300 zgromadzonych, przed wszystkim wytknął im, jako jest jego misja w Stanach Zjednoczonych. Przybył on do tuższej kraju po to, aby wręczyć zasłużonemu Polakowi inwalidom krzyże legionowe, który to wręczał Stowarzyszeniu Weteranów. Następnie mówił o gospodarce kraju polskiego, o bogactwach i przemysle naszego kraju i wykazywał, że nie Traktat Wersalski dla niepodległości Polse, lecz całe społeczeństwo wywalczyło ją swą pracą i zmaganiem w ciągu 150 lat niewoli, resztę zaś dzieła dokonały Legiony pod dowództwem Piłsudskiego.

Następnie przemawiał wódraktor „Nowego Świata” ob. Korona, poczem urzędowo kolekt, która zajęli się o F. Makowski i ob. M. Płoskiński. Drobną kolektę przyniosła \$10.70; imienia po dolarze złożyli: ob. J. Kiełb, ob. F. Jakowski, ob. F. Makowska, ob. K. Wieszczak, ob. J. Jazwiecki, ob. M. Płoskiński i ob. E. Jaciów. Razem zebrano \$17.17, która to suma częściem wręczono Posłowi K. Polakiewiczowi.

Następnie poseł Polakiewicz przemawiał raz jeszcze. Tym razem mówił o walce o niepodległość, o zasługach Legionów z Piłsudskim na czele, o wojnie z Sowdęją, oraz o polityce prawicy i lewicy, poczem apelował do zebranych, aby wstępowali do lokalnego Komitetu Piłsudskiego. Do komitetu tego zapisało się na wiecu 21 nowych członków.

Zgromadzeni wdzięczni byli bardzo p. Posłowi za wypowiedzenie tak pięknej mowy i podziękowali mu na nią przez powstanie.

S. Kordzikowski, sekret. wiecu,
429 Neperhan avenue.

EASTHAMPTON, MASS.

Z wiecu posła Polakiewicza

Dnia 28-go października, odbył się tu u nas wiec, który zajął ob. Adam Nowak i powołał na mówcę gościa z Polski, posła K. Polakiewicza, a na sekretarza, niżej podpisanego.

Mowa posła Polakiewicza była dała się z dwóch części. W pierwszej z nich mówił on o stosunkach gospodarczych w Polsce, w drugiej — o czynach i przebiegach Legionów i ich Wodza, J. Piłsudskiego.

Mówię o stosunkach gospodarczych w Polsce, mówca stwierdził, że podczas gdy w roku 1918 kraj był zniszczony wojną i ograbiony przez nieprzyjaciół ze wszystkich, co tylko można było zabrać ze sobą, to dziś już naród sam sobie wystarcza i jeszcze ma coś niecoś na wywóz, lecz że na całym świecie panuje chaos powojenny, więc i Polska cierpi z tego powodu, z czego, oczywiście, korzystają jej wrogowie i przedstawiają ją w fałszywym świetle.

Mówię o Legionach i ich Wodzu, mówca zaznaczył, że przedwojnia myśl zawsze i wszędzie była niepodległość Polski i podczas gdy oni krwią pieczętowali swą miłość Ojczyzny, pracownicy kłaniali się carom i kałperom, a podczas najgłębszego wielkiego smutku uciekli do Ponożania, że się za nimi kurzyło. Gdy zaś wojska polskie pod przewodem swego Wodza odniosły nad wrogami świetne zwycięstwo, to oni wprawiali w czyścłysto, to oni francuski generał Weygand rozgromił wrogów. — Gdy Weygand sam temu zapre-

ROZNE

Ille kosztowała wojna światowa

Victor L. Berger, poseł socjalistyczny do parlamentu Stanów Zjednoczonych, w następujący sposób zobrazował koszt wojny światowej, obliczonej przez niego na 400 miliardów dolarów: „Za tę sumę można by każeć rodzinie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Anglii (w Irlandii i Szkocji), Francji, Belgii, Niemczech i Rosji wybudować dom wartości 2,500 dolarów i zaopatrzyć każdy z tych domów w urządzenie wartości 1,000 dolarów i przydzielił gruntu wartości 500 dolarów. Po tem wszystkim zostałoby jeszcze dość pieniędzy, by każdemu miastu wymienionych krajów, liczącemu powyżej 30 tysięcy mieszkańców, zaopatrzyć bibliotekę za 5 milionów dolarów, szpital za 5 milionów dolarów, uniwersytet za 10 milionów dolarów. Z pozostałej reszty można by część układować na 5 procent i utrzymywać za pomocą czasy armii naukowców, w liczbie 125 tysięcy osób z pensją 1,000 dolarów, oraz drugą armię 125 tysięcy pielęgniarzek z taką samą pensją. Po dokonaniu zaś całego wszystkiego pozostało z naszych 400 miliardów dolarów jeszcze tyle, że można by zakupić całą Francję i Belgię, ze wszystkim, co w nich jest”.



Christine Norman, uznana jako jedna z dwunastu najpiękniejszych i największych aktorek amerykańskich, przez krytyków, napisała dramat, w którym sama zamierza wystąpić w roli głównej w New Yorku

czył, wtedy oni głosili, że to Matka Boska obroniła Warszawę i wygrała wojnę...

Po skończonej mowie posła Polakiewicza, przewodniczący zarządził kolektę, która przyniosła \$14.25. Jak na Easthampton — jest to bardzo mało, lecz winno temu jest głównie panujące tu bezrobocie.

Do komitetu Józefa Piłsudskiego zapisało się narażenie dziesięciu obywateli, lecz już niedługo, że z czasem będzie ich więcej i że wkrótce powstanie tu silna placówka, która intensywnie będzie pracować dla Polski Demokratycznej i duchowego Jej Wodza, Józefa Piłsudskiego.

Antoni Marciniak, sekret.

Brooklyn i okolica

DZISIAJ

Roczne posiedzenie i Odd. Zw. Mł. Polskiej

Zawiadania się niniejszym kolektami i kolegów i Oddziału Związku Młodzieży Polskiej, iż roczne posiedzenie odbędzie się DZISIAJ, t. j. we wtorek, dnia 10-go listopada, b. r., w Domu Narodowym, 261-7 Driggs Ave., w Brooklynie, o godz. 8-ej wieczorem PUNKTUALNIE.

Spotkiwamy się, że wszyscy rozumiemy wagę rocznego posiedzenia, tembardziej, że wiele spraw czeka na załatwienie, nie można było ich załatwić, ze względu na niestwierdzającą liczbę członków, będących na poprzednich posiedzeniach. Dlatego też wszyscy gromadnie powinni przybyć na toż posiedzenie.

Za nieobecność — kara, przewidziana konstytucją.

Za I. Oddział Zw. Mł. Pol. A. Salik, sekret.

Tow. „Dzwon Zygmunta”

Znany i popularny w Brooklynie chór męszany „Dzwon Zygmunta” mający swą siedzibę w Sokolni, przy 188 Grand St. przygotowuje się do swego dorocznego koncertu jaki ma się odbyć dnia 21-go listopada, 1925 roku, w Domu Narodowym przy Driggs Ave.

Członkowie nietylko się ćwiczą w śpiewie, ale i wielką liczbą biletów została już sprzedana tak, że koncert ten bardzo do brze się zapowiada.

Bal maskowy tow. śpiewu „Moniuszko”

Bal maskowy towarzyszący śpiewu „Moniuszko” odbędzie się 21-go listopada w Prospect Hall przy Prospect avenue w pobliżu 5th avenue.

Za najbardziej gustowne i oryginalne kostiumy rozbudzone będzie wiele cennych bardzo nagród.

Każdy będzie miał sposobność ubawić się doskonale.

Wszystkie dotychczasowe bilety

tow. śpiewu „Moniuszko” udawały się świetnie, a obecnie komitet czyni intensywnie zabiegi, aby bal tegoroczny nie tylko w niczym nie ustępował poprzednim, ale spotkał się z jeszcze większym niż kiedykolwiek daw nie powodzeniem.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Wstęp \$1.00.

Książe Konrad Zeppelin, kuzyn wynalazcy znanych na świat kula balonów sterowych, jakich używali Niemcy do bombardowania miast podczas wojny światowej, przybył w towarzysztwie swej żony, do Stanów Zjednoczonych, na pokładzie okrętu Cleveland. Zeppelin ma zamiar obejrzeć szereg największych stolic tego kraju, a następnie udać się do Kalfornii, gdzie ma wielu przyjaciół i znajomych.

Kapitan Anelio Lauro, którego statek Ignacio Florio zatonił na pełnym morzu, a on, wraz z załogą, został cudem ocalony przez załogę parowca President Harding, odjechał do swojej ojczyzny Włoch okrętem Leonardo da Vinci. Wraz z kapitanem topionego okrętu.

Telefon: Greenpoint 7288
HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St.
Brooklyn, N. Y.
błisko Manhattan Ave.
GODZINY URZĘDOWA:
od 12 do 1 po południu i od 8 do 9 wieczór.

NAJLEPSZA RESTAURACJA W GREENPOINT
DOMOWA KUCHNIA
REGULARNE OBIADY PO 65 CENTÓW
Wszystkie ciastka pieczone „na miejscu”
S. K. RESTAURANT
I Delicatessen
651 MANHATTAN AVE.
błisko Bedford Ave.
Brooklyn, N. Y.

AUTOMOBILE DO SPRZEDANIA

Nie pozbawiajcie się starego auta za bezcen. Setki czytelników „Nowego Świata” rozgląda się za samochodami. Dobra oferta w rubryce drobnych ogłoszeń zawsze trafi do kogoś, z kim tylko tą drogą możecie się spotkać.

D2.

Baczność Newark i okolice!

Po sukcesach w Filadelfiji i New Yorku

NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET

ukazuje się w pełni

w niedzielę, 15-go listopada
W KRUEGERS AUDITORIUM
Newark, N. J.

Zamawiajcie bilety zawnaz!



Na rycinie uwidoczniomy jest pomnik stawiany na cześć byłego króla Włoch, Wiktora Emanuela II-go. Wielkość głowy konia w porównaniu do jednego z robotników przy pracy, daje wyobrażenie o wielkości pomnika. Pomnik powyższy jest stawiany w Rzymie.

ić się do administracji
go Świata".

„Nowego Świata”.
